



Jerzy Urniaż
OLSZTYŃSKA SZKOŁA WYŻSZA IM. JÓZEFA RUSIECKIEGO

KULTURA FIZYCZNA JAKO PRZEDMIOT NAUKOWEGO ROZPOZNANIA

Abstract

Physical education as a subject of academic recognition

This article discusses the novel position of Andrzej Pawłucki in terms of science of physical culture. Author refers to the social systems of physical exercise (gymnastics) and, based on these system, theory and science in Europe and Poland in a historical context. The starting point for A. Pawłucki is the understanding of physical culture as a deliberate governance of activities integrated with other systems participating in culture, and hence sciences of physical culture are rooted in the culture of the social system and create its own system. Confronted with the current perception of science in this field, A. Pawłucki accounts for the origins of science of physical culture and deep recognition of their significant dimension. In this paper, author tries to formulate and indicate the main issues of the position adopted by A. Pawłucki.

Key words: Andrzej Pawłucki, science of physical culture, scientific recognition, social system

Słowa kluczowe: Andrzej Pawłucki, nauki o kulturze fizycznej, naukowe rozpoznanie, system społeczny

WPROWADZENIE

Pojęcie „kultura fizyczna” szczególnie znane jest w Polsce po 1945 r. Ma to związek z uchwałą z 28 września 1949 r. Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu. Wprowadzono wówczas system oparty na wzorach radzieckich, który zrywał z systemem działalności sportowej z okresu II Rzeczypospolitej, zaś wychowanie fizyczne i sport od tego czasu stały się istotnymi składowymi kultury fizycznej. Wytyczną nowego modelu stanowiły pryncypia ideowe, m.in. powszechność i ludowość, co miało sprzyjać rozwojowi i sprawności fizycznej młodzieży, pracy i obronie państwa oraz wspierać rozwój sportu wyczynowego, od którego oczekiwano wysokich wyników w rywalizacji krajowej, a zwłaszcza międzynarodowej. Z rangą kultury fizycznej i sportu na niespotykaną dotąd skalę w Polsce łączyła się potrzeba rozwoju uczelni i szkół wychowania fizycznego, których zadaniem było dbanie o zabezpieczenie kadr nauczycielskich i prowadzenie badań naukowych w tej dziedzinie (Gaj i Hądzek 1991, Szymański 2004).

Kultura fizyczna stała się narodową i społeczną wartością, zaakceptowaną i zdefiniowaną, stanowiąc istotny element kultury społecznej. Zajmowała się kształtowaniem fizycznych uzdolnień człowieka podczas zajęć wychowania fizycznego i w sporcie, a także higieną osobistą i organizacją czynnego wypoczynku oraz stosowną do tego nauką.

Do 1989 r. pojęcie „kultura fizyczna” w warstwie praktycznej i teoretycznej było powszechnie uznawane i rozpoznawalne nie tylko w środowisku. Podobnie pochodzenie i rozumienie źródeł tożsamości kultury fizycznej nie budziło poważniejszej wątpliwości. Wśród ogromnej większości pracowników dydaktyczno-naukowych uczelni wychowania fizycznego kultura fizyczna tworzyła własną naukę, niezależnie od występującej w niej różnorodności. Dawało to poczucie wartości i naukowości w stosunku do innych dziedzin i nauk. Takiego postrzegania i rozumienia kultury fizycznej nie zmieniła transformacja ustrojowa mimo tworzenia politycznego klimatu pozbicia się pojęcia „kultura fizyczna” jako obcego i wrogiego oraz chęci zastąpienia go terminem „sport”. Nie wda-

jąc się w tym przypadku w szersze rozważania, należy podkreślić, że pojęcie „kultura fizyczna” dla ogromnej większości osób praktykujących i zajmujących się nauką w tej dziedzinie w dalszym ciągu stanowi wartość samą w sobie.

KONCEPCJA KSIĄŻKI „NAUKI O KULTURZE FIZYCZNEJ” ANDRZEJA PAWŁUCKIEGO

Istotną kwestią jest wielorodność czy też „wielonaukowość”, jaką można dostrzec w naukach o kulturze fizycznej. Obejmują one anatomię, antropologię fizyczną, fizjologię (wysiłku), historię kultury fizycznej, metodykę wychowania fizycznego, pedagogikę i socjologię wychowania fizycznego, zarządzanie kulturą fizyczną oraz innymi dziedzinami wiedzy, a każda z nich ma własną teorię, która uprawnia, zdaniem wielu badaczy, do rozwijania nauki w danym kierunku.

Jak ważny i kontrowersyjny jest to problem w środowisku naukowym kultury fizycznej, uprzytamnia nam książka „Nauki o kulturze fizycznej” Andrzeja Pawłuckiego – cenionego pedagoga i absolwenta warszawskiej AWF – opublikowana w 2013 r. Przesłanie tej znakomitej pracy bez wątpienia jest uniwersalne, przede wszystkim jednak Pawłucki zdaje się porządkować dotychczasowy stan rzeczy w naukach o kulturze fizycznej, a co za tym idzie – formułuje nowy paradygmat w obszarze refleksji dotyczącej nauki o kulturze fizycznej. Posługuje się terminem kulturowym, a nie pojęciem „sport”, bowiem – jak uzasadnia – kultura fizyczna jest pomyślanym łańcem czynności, afirmującym wartość ciała jako dobro pożądane, która jako system społeczny sam w sobie „istnieje w zintegrowaniu z innymi systemami uczestnictwa w kulturze” (Pawłucki 2013, s. 16). Podkreśla jednocześnie historyczną zmienność ludzkiej fizyczności i nawiązuje do tego, że od tysięcy lat ludzkość gimnastykuje swoje ciało, zakłada gimnazjony, tworzy systemy społeczne kultury cielesnej. A to niepodważalnie świadczy o kulturowym pochodzeniu kultury fizycznej jako dziedziny społecznej. Nie jest mu po drodze, najogólniej ujmując, z anglosaskim pojęciem „exercise

science”, które uznaje za hybrydową formułę nauk o człowieku (Pawłucki 2013).

We wstępie autor wyjaśnia powód pojawienia się książki, która jest rezultatem wieloletnich badań i wątpliwości wynikających – jak pisze – z odkrycia obecności myśli socjologicznej w wychowaniu fizycznym. Jako student AWF zwrócił uwagę na to, że znajomość przedmiotu i nauki z nim związanej łączono z bliżej nieosadzoną teorią. Przykładem jest tu teoria wychowania fizycznego, od wielu lat uznawana i ceniona. A przecież – jak podkreśla – żadnej „nauki nie nazywa się teorią. Ta bowiem tkwi w nauce o nazwie, jaką sobie upodobała”. A wychowanie fizyczne tak jak każdy byt „komuś i czemuś służy i musi być poznany najpierw metafizycznie, a następnie socjologicznie [...] zatem to socjologia wychowania jest jego macierzą albo poznanie wychowania fizycznego przysługuje nauce socjologicznej” (Pawłucki 2013, s. 7). Tak doszedł do odkrycia pedagogiki kultury fizycznej jako nauki. Od razu jednak zastrzega się, że nie musiał dalej już odkrywać, bowiem szukając własnego miejsca w nauce, zwrócił uwagę na to, że badacze uniwersyteccy dużo wcześniej oznajmili z pozycji historyków, filozofów i socjologów, że przedmiotem ich poznania jest kultura fizyczna. W tej sytuacji funkcjonowanie chociażby katedry wychowania fizycznego stało się zbędne – oczywiście nie zawartość badawcza pod szyldem teorii, jaką katedra się zajmowała – a jej miejsce powinna zająć katedra pedagogiki kultury fizycznej jako nauki humanistycznej, praktycznej i empirycznej jednocześnie (pedagogicznej macierzy), której przysługuje – jak pisze – „osobliwe, różne od socjologicznego, poznanie systemu społecznego wychowania w kulturze fizycznej” (Pawłucki 2013, s. 7).

Mając siebie na myśli, miał zarazem wszystkich absolwentów uczelni wychowania fizycznego, którzy bez należytego przygotowania teoretycznego (uniwersyteckiego) „najechnali” laboratoria i eksperymentatoria nauk o ludzkiej fizyczności. Swoją pracą i badaniami sprawili, że nauki o ludzkiej fizyczności zostały przeciągnięte na stronę nauk o kulturze fizycznej, ponadto „doprowadzili do rewolucji paradygmatycznej, poszerzając na zawsze zasięg poznania przyrodniczej

zmienności ludzkiego ciała o horyzont kulturowy” (Pawłucki 2013, s. 6). W rezultacie istotnie wpłynęli oni na kształt nauki o kulturze fizycznej, której efektów autor nie kwestionuje. Taki sposób uprawiania nauki o kulturze fizycznej tworzył jednak przez lata niwy-własny, a w rzeczywistości zależny i przez to niejasny zbiór mający tak naprawdę swoją proveniencję w innych naukach, chociażby takich jak antropologia, medycyna, pedagogika czy socjologia. Brakowało tu, jak należy rozumieć, swoistej tożsamości naukowej.

Publikacja „Nauki o kulturze fizycznej” jest zatem pierwszą pracą prezentującą całym odmiennie od dotychczasowego rozumienia nauki w środowisku naukowym kultury fizycznej. Tworzą je przemyślenia oparte na tekstach przedstawicieli różnych dyscyplin humanistyki – od pedagogiki przez filozofię, socjologię, historię i antropologię kultury po medycynę, które stanowią punkt wyjściowy podjętych przez autora rozważań. Konceptualizacja owych źródeł we współczesnym rozumieniu nauki o kulturze fizycznej stanowi problem, który chciałbym chociaż poobieżnie zarysować. Pozwoli to – jak się wydaje – znaleźć odpowiedź na pytanie o paradygmatyczność i oryginalność koncepcji Andrzeja Pawłuckiego i przyjętą metodę owego rozumienia – chociaż autor pracy przyznaje, że jest uczniem wielu znanych uczonych, głównie socjologa Florianą Znanieckiego – a przede wszystkim o to, dlaczego książka ma być tak ważna dla osób zajmujących się nauką o kulturze fizycznej i co jest właściwie treścią owego paradygmatu, którego się tu doszukuję.

GIMNASTYKA – WYCHOWANIE FIZYCZNE – SPORT – KULTURA FIZYCZNA

Sądzę, że podstawą do rozważań na temat powyższej kwestii będzie krótkie przypomnienie historii rozwoju ćwiczeń fizycznych w Europie i Polsce. Nie jako aktów ruchowych, ale tworzących całe systemy społeczne wkomponowane w kulturę państw i narodów, co było efektem zmieniających się stosunków społeczno-gospodarczych i sprzyjało tworzeniu nauki o kulturze fizycznej. Odwołam

się do badań Ryszarda Wroczyńskiego, cenionego historyka, który w książce „Powszechnie dzieje wychowania fizycznego i sportu” wyczerpująco przedstawił zachodzące zmiany w tym zakresie (Wroczyński 1985). Przybliży to z pewnością pełniejsze zrozumienie przyczyn, dla których Pawłucki podjął swoje rozważania.

Zacznę od przypomnienia, że ludzkość przez tysiąclecia gimnastykowała swoje ciało i z biegiem czasu stało się to ważnym elementem wychowania młodzieży na potrzeby ówczesnego życia społecznego. Takim przykładem jest wzór gimnazjonu Ateńczyków w starożytności. Służył on wychowaniu i kształceniu, a co za tym idzie – rozwiązywaniu zadań kulturowych społeczeństw greckich, zaspokajał bowiem potrzeby zdrowotne, agonistyczne i militarne. Ów wzór stanowił istotny element inspirujący Odrodzenie w Europie. Na starożytną kulturę i takie postaci, jak Arystoteles, Galen czy Hipokrates powoływano się w sprawach nauki, medycyny, sztuki i literatury. Wzór gimnazjonu miał m.in. ożywczy wpływ na rozwój szkół i ćwiczeń fizycznych, zwanych powszechnie gimnastyką, na koncepcje wychowania młodzieży o doniosłym znaczeniu dla dalszego rozwoju myśli pedagogicznej i instytucji wychowawczych w całej Europie. Należy ponadto podkreślić istotny postęp nauki o człowieku, a zwłaszcza nauk medycznych. Wśród wielu już wówczas dzieł mówiących o ćwiczeniach fizycznych pojawiały się prace dotyczące nowatorskich koncepcji pedagogicznych i zdrowotnych. Odwołam się do najważniejszych – moim zdaniem – mianowicie traktatu Enei Silvio Piccolominiego, późniejszego papieża Piusa II „O wychowaniu dzieci” (1561), w którym sformułował zasady wychowania dla dziesięcioletniego królewicza Władysława Pogrobowca, przyszłego króla Czech i Węgier, oraz do pracy włoskiego lekarza Mercurialisa „O sztuce gimnastycznej” (obejmującej sześć ksiąg), w których opierając się na wiedzy starożytnej i współczesnej, odniósł się do ćwiczeń fizycznych (gimnastyki) i ich wpływu na funkcjonowanie człowieka oraz do wartości ogólnowychowawczych i terapeutycznych (Wroczyński 1985). Należy wspomnieć także o wybitnych myślicielach tego okresu, którzy w swoich pracach podnosili potrzebę za-

kładania nowatorskich szkół – ówczesnych gimnazjonów – widząc w nich, tak samo jak starożytni, miejsce nowoczesnego wychowania młodzieży. Mam na myśli Holendra Erazma z Rotterdamu, autora „O planie nauczania”, Hiszpana Jana Ludwika Vivesa, autora „O naukach”, Francuza Franciszka Rabelais’go, autora „Gargantui i Pantagruela”, Anglika Tomasza Morusa autora „Utopii” oraz Niemca Johanna Sturma, autora „O dobrym urządzaniu szkół”, który będąc rektorem w szkole w Strasburgu, do programu zajęć wprowadził obowiązkowe ćwiczenia fizyczne, co z dzisiejszej perspektywy śmiało można uznać za początek zajęć określanych współcześnie mianem „wychowanie fizyczne”.

W Rzeczypospolitej w tym okresie należy zwrócić również uwagę na nowatorskie koncepcje wychowawcze głoszone przez reformatora społecznego Andrzeja Frycza Modrzewskiego, przedstawione w dziele „O naprawie Rzeczypospolitej” (1551, 1554) oraz Sebastiana Petrycego, lekarza i myśliciela, który odniósł się do potrzeby harmonijnego rozwoju umysłowego i fizycznego młodzieży, pisząc „Przydatki do polityki Arystotelesa” (1605). Okres Odrodzenia miał istotny wpływ na rozumienie potrzeby gimnastyki (ćwiczeń fizycznych) i tym samym na jej rozwój, w czym upatrywano istotny sposób wychowania młodzieży oraz walory zdrowotne.

Sprzyjało to rozwojowi europejskiej myśli pedagogicznej oraz zmianom w medycynie. W wieku XVIII pojawiają się już pierwsze systemy wychowania fizycznego w Niemczech, Danii, Francji, Szwecji i Szwajcarii, które stają się podstawą praktyki wychowawczej. Praktyka wychowawcza w krajach europejskich zaowocowała szeregiem prac i studiów w XVIII i XIX w. Odwołam się chociażby do Jędrzeja Śniadeckiego, który pisząc „O fizycznym wychowaniu dzieci” (1805), po raz pierwszy na ziemiach polskich pod zaborami sformułował podstawowe prawa rządzące procesem fizycznego i psychicznego rozwoju człowieka oraz uzasadnił potrzebę stosowania ćwiczeń fizycznych w wychowaniu młodzieży. W Szwecji Pehr Henrik Ling jako jeden z pierwszych próbował sformułować program i metody ćwiczeń gimnastycznych. Podejmowano również pierwsze próby

naukowego uzasadnienia ćwiczeń fizycznych na podstawie współczesnej im nauki. Zaczęto rozwijać badania fizjologiczne nad wpływem ćwiczeń fizycznych na organizm (Wroczyński 1985).

Wprowadzanie gimnastyki do programów szkolnych oraz w wojsku nadało powszechność wychowaniu fizycznemu. Zaistniała zatem konieczność sformułowania podstaw programowych i metod wychowania fizycznego. Uwzględniano przy tym różne warunki ćwiczeń fizycznych oraz potrzeby w różnych grupach wiekowych. Podejmowano „próby sformułowania podstaw naukowych” (Wroczyński 1985, s. 255). Z biegiem czasu pojawiły się dyscypliny sportowe, gry zespołowe, zwłaszcza w Anglii. Popularne stało się pojęcie „sport”, uwzględniające specyficzną działalność fizyczną i związaną z tym rywalizację, co miało także istotny wpływ na rozwiązania teoretyczne i badawcze (Lipoński 2012).

W Polsce pojęcia „gimnastyka”, „wychowanie fizyczne” i „sport”, zarówno w znaczeniu teoretycznym, jak i praktycznym były znane. Czynnikiem wpływającym na zainteresowanie gimnastyką i wychowaniem fizycznym – głównie środowisk pedagogicznych i lekarskich – były sygnały o złym rozwoju fizycznym i zdrowotności młodzieży polskiej. W polskiej teorii pedagogicznej XIX i XX w. wychowanie fizyczne miało wybitnych rzeczników, m.in. Ewarysta Estkowskiego i Stanisława Karpowicza. Również środowisko lekarskie, które reprezentował wspomniany już Jędrzej Śniadecki, Ludwik Bierkowski i Henryk Jordan, ze względu na problemy zdrowotne dzieci i młodzieży, podnosiło potrzebę ćwiczeń fizycznych i wychowania fizycznego. Publicystyką poświęconą problemowi wychowania fizycznego zajmowali się m.in.: Józef Eugeniusz Supiński, Edward Madeyski, Helena Kuczalska i Eugeniusz Piasecki. W okresie międzywojennym należy podkreślić dużą rolę Piaseckiego, który w Poznaniu rozwijał studia teoretyczne nad wychowaniem fizycznym. Pojęcie „teoria wychowania fizycznego” stało się powszechne i zachęcało do studiów i nauki, zwłaszcza za sprawą uczelni wychowania fizycznego. Wyróżniającym się ośrodkiem badań i studiów była uczelnia warszawska (CIWF/AWF), w której badania antropolo-

giczne rozwijał Jan Mydlarski. Prace nad teorią wychowania fizycznego prowadzili Zygmunt Gilewicz i Władysław Osmolski, fizjologią ruchu zajmował się Włodzimierz Missiuro. Wszyscy oni reprezentowali nauki o ludzkiej cielesności, począwszy od pedagogiki i medycyny po antropologię, a ich osiągnięcia badawcze w dziedzinie wychowania fizycznego miały wpływ na tworzenie nowoczesnych systemów wychowania fizycznego (Wroczyński 1985).

Najogólniej ujmując, widoczne z biegiem czasu względy praktyczne, zadania natury społecznej, potrzeba aktywnego wypoczynku w rozwijającej się żywiotowo gospodarce kapitalistycznej, tworzona ideologia potrzeby ćwiczeń fizycznych, rozwój sportu i związanej z nim rywalizacji, wskrzeszenie nowożytnych igrzysk olimpijskich (czego tu nie poruszam ze względu na ograniczone ramy publikacji) spowodowało rozwój badań naukowych, dotyczących ćwiczeń fizycznych, wychowania fizycznego i sportu.

Ów krótki rys historyczny pozwala – jak się wydaje – wprowadzić nie tylko w klimat rozwoju ćwiczeń fizycznych, ruchu gimnastycznego, wychowania fizycznego, ale przede wszystkim zwrócić uwagę na to, że na przestrzeni wieków tworzyły one własne systemy społeczne i kulturowe w państwach europejskich. Umożliwia to także przybliżenie kwestii nauki, która wraz z własnym rozwojem dawała naukowe wsparcie. W pierwszej kolejności była to medycyna i pedagogika, z czasem antropologia i inne nauki, w zależności od zainteresowań badawczych. Tworzyły one bardzo silną tradycję w sposobie tworzenia i rozumienia nauki w kulturze fizycznej oraz sposobie myślenia i rozwiązywania problemów badawczych. Nie było tu jednak miejsca na rozpoznanie przypadku systemu społecznego kultury fizycznej (Pawłucki 2013).

Orginalność koncepcji Pawłuckiego, siłą rzeczy, narzuca niezbędność rozważań o kulturze w ogólności, zwłaszcza że wychowanie w wartościach ćwiczeń fizycznych zawsze było i jest historycznie zmienną rzeczywistością kulturową, tworzącą pewną funkcję instrumentarium kulturowego, „która umożliwia przejście na wyższy poziom kulturowego uczestnictwa” (Pawłucki 2013, s. 16). I z tym po prostu należy się zgodzić. Jedno-

cznie takie spojrzenie każe krytycznie spojrzeć na współcześnie lansowany zamiennie termin „sport”. Wobec powyższego nie może on uogólniać całej kultury fizycznej, chociażby z racji widocznych paradygmatów oraz różnic systemowych i aksjologicznych wnoszonych w życie społeczne. Można nawet uznać, że kultura fizyczna pełni tu rolę nadrzędną.

NAUKI O KULTURZE FIZYCZNEJ

Takie spojrzenie na kulturę fizyczną i rozumienie tego pojęcia stanowi dostateczną rację unaukowania kultury fizycznej. Ponadto tak rozumiany system kultury fizycznej nie jest tożsamy z systemem społecznym sportu (mimo obecności podobnych uniwersyteckich nauk) i z każdym innym systemem społecznym cielesnego symbolizmu. Nauki o kulturze fizycznej znaczą bowiem co innego niż nauki o sporcie. „Ich utożsamianie czy dowolne zamienne traktowanie świadczyłoby o nie rozumieniu metafizycznych przesłanek ich tworzenia” (Pawłucki 2013, s. 45). Nie jest to odkryciem – jak podkreśla autor – ponieważ uczeni uniwersyteckich nauk już dawno z pozycji swoich nauk zajmowali się poznaniem kultury fizycznej. Tworzyli oni, każdy z osobna, naukę o kulturze fizycznej w ramach swojej nauki. Pozwalało to na obiegowe uznanie nauk o kulturze fizycznej, w której poznanie było/jest rozłożone na wiele podmiotów naukowych z własnym, a więc różnym zakresem ontologicznym, kryterium epistemologicznym i sposobem metodologicznym. Mogło to „przypominać nawet narodziny zbioru nauk o kulturze fizycznej, jednak w rzeczywistości tak nie było, co więcej nie wynikało także z filozoficznej refleksji cultural science” (Pawłucki 2013, s. 8).

Dochodząc do takiego sposobu rozumowania, Pawłucki wyróżnia istotne momenty, które stanowiły inspirację podjętych rozważań nad systemem kultury fizycznej jako całości, co uzasadnia przyjęcie pojęcia „nauki o kulturze fizycznej”. Pierwszym dającym się wyróżnić jest odniesienie się do badań Floriana Znanieckiego nad pochodzeniem i rozwojem nauk o kulturze. Okazało się jednak,

że w zbiorze nauk o kulturze nie wydzielono wówczas systemu kultury fizycznej jako jednego z poznawanych systemów społecznych, mimo że specjalizacja nauk o kulturze była zależna od możliwości rozróżniania dziedzin kultury. Okazało się też, że owa rzeczywistość kulturowa, socjologicznie odkrywała system społecznego urabiania typów fizycznych, sprzyjała tym samym socjologicznemu rozpoznaniu systemu społecznego kultury fizycznej. Mimo to rozpoznanie kultury fizycznej biegło po niezależnym torze socjologii indukcyjnej i nomotetycznej, a nie socjologii kultury fizycznej (Pawłucki 2013). Drugim punktem konstytuującym jest refleksja nad człowiekiem. Pawłucki podkreśla: „Człowiek nie tylko jest ciałem – ma ciało, ciałem wyraża swoje fizyczne istnienie [...] Ustanawia więc jakiś wzór ciała w kręgu społecznym oraz podejmuje czynności jego osiągania. Nawet więcej, ustala wiele wzorów ciała, żyjąc w tym samym środowisku społecznym – podejmując w nim wiele różnych zadań i ról, z którymi łączy za każdym razem inne myślenie o swej cielesności, oraz dąży do nadania ciału adekwatnej doskonałości” (Pawłucki 2013, s. 42). Widać to w zachowaniach sportowych, zdrowotnych, militarnych, hedonistycznych, rehabilitacyjnych itp. Owa kreacja ma zmieniać, urealniać naszą wartość, nadawać wiele znaczeń i sprzyjać oczekiwanemu efektowi. Tworzy pewien ład kulturowy na tej samej zasadzie co inne wzory w społecznym systemie uczestnictwa, jak np. artystyczne, religijne, techniczne czy polityczne. Każdemu z nich można przypisać jakąś wartość poznawczą, która zasługuje na naukową eksplorację. Każdy zatem uczyony prezentujący naukę uniwersytecką, jaką jest np. socjologia czy pedagogika, może skierować swoją uwagę na kulturę fizyczną lub sport w ramach swojej nauki. Po trzecie, każdą z tych nauk ogólnych wyspecjalizowanych w rozpoznawaniu kultury fizycznej, można – jak uważa autor – objąć zbiorczą nazwą wspólną „nauki o kulturze fizycznej”. Do tej samodzielności upoważnia wspomniana wcześniej funkcja instrumentarium kulturowego.

Koncepcja książki „Nauki o kulturze fizycznej” – jak widać – dąży do syntezy dotychczasowego pojmowania nauk uniwersy-

teckich stosowanych w kulturze fizycznej, które się nie wykluczają, ale dopełniają. Głównym problemem w zaakceptowaniu takiego rozumowania jest zwyczajowo uznana wieloletnia klasyfikacja nauk o kulturze fizycznej, znana nie tylko w Europie Środkowo-Wschodniej. Podstawę tej klasyfikacji stanowią względy praktyczne, wynikające z podziału na wychowanie fizyczne, sport, rekreację ruchową i rehabilitację ruchową, które dochowały się własnych teorii i naukowości, a które dopełnia teoria kultury fizycznej. Sprzyjało to łatwości łączenia wiedzy praktycznej, przepisów i zasad oraz twierdzeń objaśniających fachowcom skutki działań sprawczych. Teorie tworzone na potrzeby nauczania przyszłych fachowców w ramach nauk przyrodniczych, społecznych i humanistycznych, które miały mówić o skutkach związanych ze zmianami fizyczności uczestników w kulturze fizycznej. Problem jednak tkwi w tym – jak uważa autor – że „teoria jako konstrukt poznawczy przynależy do jakiejś nauki o nazwie własnej, a więc nie tworzy żadnej nauki niezależnej wobec nauk teoretycznych” (Pawłucki 2013, s. 59). Jest to konsekwencją dotychczasowo uznawanej klasyfikacji nauk o kulturze fizycznej, wynikającej „z zaniechania myślenia filozoficzno-naukowego i metodologicznego postulatorów taksonomii”, ponieważ „konstrukcje graficzne tych nauk nie budziły wątpliwości w zamkniętych kręgach wuefiackich” (Pawłucki 2013, s. 59). Lokalny partykularyzm nie sprzyjał zatem „procedurom metodologicznych porównań czy filozoficzno-naukowych uściśleń” (Pawłucki 2013, s. 60). Teorie konstruowane w celach praktycznych z biegiem czasu doprowadziły do naukowej samodzielności, legitymizowanej statusem kultury fizycznej mimo braku pełnej wiedzy nauki uniwersyteckiej.

Takie postrzeganie tworzenia nauki w uczelniach wychowania fizycznego powinno, zdaniem Pałuckiego, wywoływać nie tylko dyskusję, ale także weryfikować promocję naukową absolwentów studiów wychowania fizycznego, których naukowość powinna być osadzona w naukach uniwersyteckich. W takim sposobie tworzenia nauki doszukuje się pewnej tradycjonalności wynikającej zapewne z przeszłości, kiedy to teorie dotyczące cielesności fizycznej tworzyli lekarze

i pedagodzy, kierujący się zasadą intelektualizacji naukowej ćwiczeń fizycznych, ruchu gimnastycznego czy wychowania fizycznego. Było to, jak wspomniano, w XIX i XX w., gdy powstawały tworzone przez pasjonatów zestawy ćwiczeń fizycznych i teorie udowadniające ich pozytywne oddziaływanie na organizm człowieka, mające wsparcie w ówczesnej wiedzy pedagogicznej, anatomicznej, fizjologicznej, socjologicznej i filozoficznej.

Szersza analiza z pewnością wymagałaby obszernego studium, przekraczającego ramy artykułu, czego się nie podejmuję, chociażby z powodu jego objętości. Istotą jest punkt widzenia Pawłuckiego w odniesieniu do nauk o kulturze fizycznej, mający wsparcie w prawie czterdziestoletnich badaniach na gruncie pedagogicznym, filozoficznym, socjologicznym i historycznym. Za kluczowe autor uznał to, że każdy system społeczny powinien mieć swój gimnazjon, który widzi jako strukturę organizacji społecznej, miejsce doskonalące cielesność uczestnika obecnie i perspektywnie z uwzględnieniem roli (ról) społecznej w jego samodzielnej dorosłości. „Gimnazjony świadczą o ruchu kulturowym afirmującym cielesność, bynajmniej nie dla niej samej. Powstawały zawsze jako organizacje o funkcji przechodniej – wyzwalające do udziału w systemie społecznym przeznaczenia” (Pawłucki 2013, s. 277).

Przygotowanie teoretyczne pozwoliło na uzasadnienie nieodzowności łączenia systemu kultury fizycznej z systemem społecznym. A system kultury fizycznej w swoim rozwoju doszedł do momentu, w którym zaczyna się „sam odtwarzać jako samomyśląca rzeczywistość [...] ruchem społecznym afirmacji cielesnej, sięgającym dalej zakresem swych wpływów, niż było mu to wyznaczone. System zaczyna «żyć» – niezależnie, samodzielnie. Nadeszła pora na jego pełne poznanie naukowe” (Pawłucki 2013, s. 279). Zwłaszcza że system – jak wspomniano – był rozpoznawalny przez historyków, antropologów społecznych, socjologów ciała i pedagogów w ramach „swojej” nauki, a z biegiem czasu przez filozofów, historyków, socjologów i pedagogów kultury fizycznej. Wyjaśniali oni jego funkcje, znaczenie i sens, co wskazywało, że „nauki o kulturze fizycznej” „żyją” z systemem, ale też stają się jego własnością. Pa-

łucki doszedł wówczas do istotnego wniosku, że „nauki o kulturze fizycznej tkwią w kulturze systemu społecznego i wytwarzają własny system społeczny akademickiej universitas [...] a jeśli w wielu uczelniach nazwy tych nauk znaleźć nie można, to nie znaczy, że nauk tych nie ma. Tkwią w ukryciu w oczekiwaniu na ich rozpoznanie i nazwanie” (Pawłucki 2013, s. 279). To wszystko uzasadnia prawomocność ontologiczną nauk o kulturze fizycznej.

Wynika z tego również, że teorie poszczególnych nauk uniwersyteckich o człowieku i systemach społecznych wyznaczają naukom o kulturze fizycznej granicę naukowych możliwości i ułatwiają przyjęcie autonomicznej nazwy „nauki o kulturze fizycznej”. W tym kontekście to tyle – jakbym określił co tożsamość lub samookreślenie, wynikająca ze specyfiki systemu społecznego kultury fizycznej. Uczni ignorujący nazwę „nauki o kulturze fizycznej” mogą nie zauważyć – pisze Pawłucki – że każda rola społeczna wymaga nadania ciału odpowiednich właściwości (wzorów kreacji); mogą nie widzieć tego związku, a nawet nie rozumieć, że taki zachodzi. A przecież owe wzory mają swój ład wewnętrzny, pomyślany i tworzony jako dobro praktyczne całej grupy społecznej. Wprowadzają ład aksjologiczny i siłą rzeczy stają się kulturowym systemem. Można tu mówić nawet o podmiotowości kultury fizycznej, która ma wpływ na świadomość i funkcjonowanie fizyczne ludzi, kształtując w nich doznania fizyczne, co pozwala w szczególności sposób doświadczyć własnej podmiotowości.

ZAKOŃCZENIE

Ramy tego szkicu zmuszają do ograniczenia się jedynie do warstwy ogólnych twierdzeń Pawłuckiego na temat nauk o kulturze fizycznej. Nie sposób rozwinąć tematów o znacznym ciężarze gatunkowym przedstawionych przez autora. Staralem się przynajmniej je zasygnalizować, biorąc pod uwagę kontekst historyczny, ukazujący ewolucję pojęć i systemów ćwiczeń fizycznych oraz związanej z tym nauki. Być może ów kontekst w pewnym stopniu ułatwi rozpoznanie tożsamości naukowej pojęcia „nauki o kul-

turze fizycznej”; umożliwi uchwycenie horyzontu zakreślającego przestrzeń samookreślenia nauki, który zaproponował uczony. A tego nie należy bagatelizować, zwłaszcza że takie rozumienie ma rzetelne naukowe uzasadnienie merytoryczne, co pozwala na całkiem nowe spojrzenie metodologiczne w powyższej kwestii.

Trudno znaleźć krytyczne uwagi wobec tak rozumianego pojęcia „nauki o kulturze fizycznej”, a na podkreślenie zasługuje dostrzeżenie i wypuklenie przez autora roli kultury i systemów społecznych. To co – jak pisze – przeczuwał w okresie młodości, z biegiem lat z racji swojej profesji i przygotowania pedagogicznego oraz zainteresowania innym naukami dało mocne podstawy ontologiczne, epistemologiczne i aksjologiczne. Przeprowadzona analiza ukazuje zatem również ewolucję stanowiska naukowego Pawłuckiego. Można tylko wyrazić satysfakcję z przedstawionej tu koncepcji, która doczekała się tak pogłębionego studium na miarę uczonego.

Książka „Nauki o kulturze fizycznej” jawi się zatem jako oryginalna propozycja zmian zarówno na gruncie ontologicznym, epistemologicznym oraz metodologicznym, jak też sposobu rozumienia przez środowisko naukowe kultury fizycznej kwestii „nauki o kulturze fizycznej” i może sprzyjać zaprowadzeniu ładu naukowotwórczego w kulturze fizycznej. Nie chodzi jedynie o interpretację, ale o szerszą refleksję nad kulturą fizyczną i naukami o kulturze fizycznej, co z pewnością będzie – jak sądzę – źródłem twórczego fermentu w środowisku akademickim szeroko pojętej kultury fizycznej.

BIBLIOGRAFIA

- Gaj J., Hądzelek K. (1991) *Dzieje kultury fizycznej w Polsce w XIX i XX wieku*, AWF, Poznań.
- Lipoński W. (2012) *Historia sportu. Na tle rozwoju kultury fizycznej*, PWN, Warszawa.
- Pawłucki A. (2013) *Nauki o kulturze fizycznej, Studia i Monografie AWF we Wrocławiu*, 117.
- Szymański L. (2004) *Kultura fizyczna i turystyka w Polsce Ludowej 1944–1989, Studia i Monografie AWF we Wrocławiu*, 74.
- Wroczyński R. (1985) *Powszechne dzieje wychowania fizycznego i sportu*, wyd. II, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź.

Praca wpłynęła do Redakcji: 11.11.2014
Praca została przyjęta do druku: 23.01.2015

Adres do korespondencji:
Jerzy Urniaż
e-mail: murniaz@wp.pl